

## Obrady radnych w Jońcu

Przystanki, śmieci i przejazdy kolejowe

Nad kilkoma bieżącymi problemami obradowali we wtorek, 26 września, radni gminy Joniec.

Będą przystanki

Radni gminy Joniec podjęli we wtorek uchwałę w sprawie wskazania lokalizacji nowych autobusowych przystanków na drodze powiatowej prowadzącej od Starej Wrony w kierunku Wojszczyca.

Powodem konieczności podjęcia tej uchwały, co argumentował wójt Marek Czerniakowski, jest m.in. przebiegająca w tym miejscu trasa szkolnego autobusu. Oznakowanie nowych przystanków jest więc ważne ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Śmieci nie na miejscu

Wójt Marek Czerniakowski podczas sesji zaapelował do mieszkańców o zwracanie uwagi na nielegalne składowanie śmieci, które w ostatnich tygodniach stało się jeszcze większym utrapieniem gminy.

- Miejmy tego świadomość, że gmina za to płaci - mówił przywołując za przykład skandaliczne śmietnisko w Ludwikowie, gdzie zeskładowano plastikowe części i fragmenty wyposażenia samochodów i podobne w Soboklęszczu, gdzie wyrzucono całą przyczepę komunalnych śmieci. W obu sytuacjach koszt uprzątnięcia nielegalnych wysypisk spoczął na gminie, a wójt przestrzegął, że gdyby śmieci porzucono na gruncie prywatnym, kosztami obciążony by został właściciel gruntu.

PKP zamyka przejazdy, ale...

Gmina Joniec nie chce dopuścić do likwidacji kolejowych przejazdów w Osieku, zlokalizowanych na działkach, które nie są jej własnością. Kolej zakwalifikowała do likwidacji aż dwa przejazdy w tej wsi.

Temat planów PKP wobec dwóch przejazdów w Osieku poruszony został w trakcie wtorkowej sesji radnych gminy Joniec, 26 września. Jeden z przejazdów znajduje się na dwóch działkach należących do Lasów Państwowych, drugi - na działkach prywatnych. W przypadku pierwszego, z którego korzysta wielu mieszkańców Osieka i okolicznych wsi, gmina zamierza wykupić grunt od Lasów Państwowych, we własnym zakresie przejazd oznakować i tym samym nie dopuścić do jego zamknięcia. Losy drugiego przejazdu zależą od tego, czy z koleją porozumieją się właściciele działek, na których się znajduje.

Anna Piórkowska

foto: Anna Piórkowska